

Magda Umer, Panienka z temperamentem

O ptaszki, o kwiatki, o roso
O chmurki targane wietrzykiem
O nocy, co uszłaś stąd bosą
Z księżycą we włosach grzebykiem
O cała naturo odwieczna
Me tętno budząca swym tętnem
Pozdrawia cię córa twa wdzięczna
Panienka z temperamentem
Nie pozwól krwi tak płonąć, by
Spaliła mnie ze szczętem
Niech darzy mnie, nie karze mnie
Mój los temperamentem
O ciało niesfornie młode
Bogate w aluzje przejrzyste
O ramion uroda lub bioder
I wy etc. me wszystkie
O ciało, ty mój upominku
Na Gwiazdkę od Bozi przyjęty
O ciało z cudami - choinko
Panienki z temperamentem
Panowie - loteria fantowa
Z wiecznymi szansami na przyszłość
A wy co? Mi przeszło już do was...
A wy co? Mi jeszcze nie przyszło!
Ach, życie mieć wami zasnutę
Jak pełen baranków firmament
A potem odbywać pokutę staruszki
Za jej temperament
Wspominać czas wesołych gwiazd
Księżycę uśmiechniętę
Bładziutki świt, leciutki wstyd
Za noc z temperamentem